



"Biorę co chcę, daję co mam."

Piąta pasja. Dowiedz się jak udało mi się zrobić coś, o czym nie myślałem, że kiedykolwiek mi się uda.



NLP – czyli Programowanie Neurolingwistyczne. Jak widzicie na fotce Richarda, który podczas przerwy między zajęciami ze swoimi studentami odpowiada na wszystkie pytania, by wykorzystać ich czas jak najlepiej i dać im jeszcze więcej. Przecież przyjechali specjalnie dla siebie do niego by się jeszcze więcej nauczyć, poznać go i usłyszeć co nowego ma do powiedzenia. Zobaczyc jak to się robi i poczuć na własnej skórze jak jest w kolebce NLP. Przybyli by doświadczyć tego osobiście. Tak to właśnie on Richard Bandler wraz z Johnem Grinderem popełnili ten czyn, a obecnie z Jonem La Valle'm kontynuują, za który ogromnie im dziękuję i wiem że nie jestem w tym osamotniony. Życzę Wam dużo zdrówka i trzymajcie się jak najdłużej w dobrym zdrowiu.

Zastanawiałem się co tutaj napisać by nie być wtórnym i nie powielać czegoś co już ktoś napisał wcześniej. By dać Wam coś jeszcze bardziej od siebie i byście mieli więcej opcji do wyboru. I zdecydowałem tak: jeśli chcecie się dowiedzieć troszkę z historii NLP, jak to się zaczęło i czym to jest zapraszam na dwie podstrony moich przyjaciół [Mateusza](#) i [Adama](#). Tam znajdziecie wszystko o czym wyżej wspomniałem jak i to jakie są idee, podejście, poszczególne składowe systemu jak i również niektóre techniki.

Od siebie opowiem Wam jak to było u mnie i jak ja to widzę i czym jest dla mnie. A wszystko zaczęło się tak dawno, że nie pamiętam. Od zawsze byłem outsiderem i chodziłem swoimi ścieżkami. Szukałem nie wiadomo czego, a myślami wędrowałem tam gdzie nikomu się nie śniło, ani moim rówieśnikom ani najbliższym. Ot tak miałem i mam, że jutro wędruję, tam gdzie wczoraj jeszcze nie wiedziałem, że istnieje i tak jest codziennie... w dziale **O mnie** w artykule **Sanktuarium** dowiesz się więcej jak to robię.

Na NLP trafiłem w 2003 roku i po zapoznaniu się wtedy z jedynym dostępnym serwisem zapisałem się na pierwsze w życiu szkolenie, na którym poznałem wiele ciekawych osób, a w szczególności Gosię Golińską obecnie Grzesiak i Bartka Skwarczka. Po szkoleniu ... nie powiem, miałem trochę inny stan świadomości przez jakiś czas, a intuicja mówiła: Dawaj Więcej!! Jestem Głodna!! Jeść, Jeść Jeść!! i było pierwsze szkolenie i były następne, każde kolejne odkrywało coś nowego, a stara strategia nadal działała: "Brać to co się chce, gównu odrzucać i nie dać się omamić tanimi manipulacjami." Te szkolenia dały mi bardzo dużo, a w szczególności wiedzy jak nie robić, jak nie traktować ludzi, jak nie mieć tak poukładanych wartości, takich przekonań i takich strategii i przede wszystkim takiego podejścia. Niektórzy ludzie kończący tam szkolenia, robili kursy trenerskie i zatrzymywali się w rozwoju, bo zaczęli chorować na jedną niekorzystną przypadłość "jestem już taki zajebisty i wiem już wszystko i nie potrzebuję się już uczyć". To było, jest i zawsze będzie głupie ... i tyle. Tak uważam, bo dla mnie rozwój nigdy się nie kończy, a ciągle zaczyna i się powiększa, rozszerza, pogłębia... Jest tyle niesamowitych rzeczy na świecie, których można się nauczyć by być jeszcze lepszym, że nauka będzie mogła trwać do końca życia i to jest w tym najlepsze...

I taka mała dygresyjka z czasów bliżej obecnych. Kiedyś przyszedł na szkolenie Mateusza, na którym byłem uczestnikiem jeden gość i trząśł się i bał tak jak nie wiem co i zapytaliśmy go czy on w ogóle wie co to NLP. A on odpowiedział: - Jestem Trenerem - na co my spoglądając na siebie wybuchliśmy gromkim śmiechem. Dla mnie Trener to nie tytuł, to stan umysłu, gdzie jest nieustanny uptime i dawanie siebie w co najmniej 110% ... i to na początek, a potem jeszcze więcej i lepiej. Bo Praktycy z Society of NLP mają lepszą subkomunikację niż ten trener. I zaraz po tym dowiedział się jak to jest u nas, zmienił swoje podejście i stał się lepszy, bo po chwili już brechał

się z nami z tego wszystkiego i miał lepiej bo tak właśnie działamy, zarażamy wirusem rozwoju. A wracając do mojej powiastki ...

Po niespełna dwóch latach na jednym z tamtych szkoleń poznałem Mateusza, o którym dużo słyszałem od Gosi na pierwszym szkoleniu na którym się poznaliśmy. To właśnie on pokazał mi że nauka NLP nie kończy się na trenerze, a dopiero zaczyna i jakjeszcze fajniej może wyglądać podejście do tematu. Ten facet jest dla mnie nauczycielem, przyjacielem, bratem, jest jak perpetuum mobile, maszyna, która się nigdy nie zatrzyma, a jej kierunek to nieustanny rozwój i zabawa. I to mnie tak wkręciło, że zacząłem uczyć się bardziej, mocniej i jeszcze głębiej nowego, prawdziwego NLP. Od tych którzy to tworzyli, tak jak Mateusz, który pojechał do Richarda Bandlera i zrobił certyfikat Trenerski. Tak jak ja rok później.



z Richardem Bandlerem w Orlando [2006]

To był kosmos i najlepsze że to był dopiero początek. Zainwestowałem w siebie i wziąłem u niego cykl szkoleń, który po niespełna roku zaowocował tym, że pojechalismy wspólnie z Mateuszem, jego żoną Gosią i Adasiem Dębowskim do Richarda Bandlera na trzy szkolenia: 'Persuasion Engineering', 'Meditation Magic and Change' i właśnie na Trenerski 'Charisma Enhancement'.



z Johnem La Vallem w Orlando [2006]

A potem było jeszcze lepiej. Kontynuowałem szkolenia u Mateusza i zastanawiałem się jaką dziedzinę mogę wybrać by mi najbardziej pasowała, co będę chciał robić, jak pomagać ludziom by mieli jeszcze lepiej, łatwiej i fajnej się bawili.

W między czasie Mateuszowi udało się namówić kolejnego Trenera światowej klasy Erica Robbie, jednego z najbliższych współpracowników Richarda, współtwórcę NLP. Przyjechał na zaproszenie poprowadzić wspólnie z Mateuszem szkolenie z zaawansowanego Sensory Acuity: "Secrets od Mentalists".



z Erickiem Robbie w Warszawie [2006]

Znowu skok umiejętności o poziomy kosmiczne po dwóch S.A. to szkolenie było jak wisienka na torcie. I tak jest ciągle, codziennie nowe rzeczy są wymyślane, co chwila coś nowego wpada do głowy i robi się z tego koktajl emocjonalny, taki dzięki któremu możemy jeszcze szybciej i łatwiej pomagać ludziom i bardziej się cieszyć z tego, że robimy to na co mamy ochotę i co sprawia nam ogromną satysfakcję. Strona którą właśnie oglądasz jest moją wizytówką i opisem dziedziny, którą wybrałem: "[Dynamiki Socialne](#)" [tu są wybrane szkolenia] by pomagać zarówno sobie jak i Tobie i Wam jednocześnie w rozwijaniu się i nieustannym polepszaniu swojego życia. Szkolenia są przygotowane tak by spełniały zarówno moje standardy jak i Twoje oczekiwania. I zapowiadam że to nie jest koniec, a dopiero początek zabawy, w tej chwili już myślę zarówno o nowych szkoleniach jak i o rozszerzeniu terenu ich działań poza nasz kraj. Tak bym mógł zaproponować Tobie i Wam za jakiś czas jakikolwiek wybrany zakątek świata, w który możemy pojechać, rozwijać się i świetnie się przy tym bawić.

Inne artykuły znajdziesz na stronie <http://www.jarekbogacki.com> w dziale **O mnie**. Zapraszam do lektury.